

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 7go Lipca. Rok 1863.

№ 151.

25 Czerwca

7 Lipca

Rok 1863.

Wtorek.

Wschód Słońca g. 3 m. 49  
Zachód „ „ 8 „ 19

Jutro, ŚŚ. Kiljana B. i Elżbiety Wd.

Jutro Rocznicą Urodzin J. C. W. W. X. ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ, Małżonki J. C. W. W. Xięcia Namiestnika.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 11 (23) Czerwca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 150, na fundusz wieczysty dla Kościoła Parafjalnego we wsi Tumlinie, przez Barbarę *Opolską*, pannę pełnoletnią, aktem na dniu 17 (29) Listopada 1861 roku, urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonymi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

*Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.* — Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do art: 256 Instrukcji z dnia 21 Lipca 1840 r. dla Banku wydanej, zwykłe czynności Banku, zawieszają się przez czas od d. 22 Lipca, do d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków. — W czasie tym oprócz wymiany biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie; żadne wpływy ani też wypłaty, dopełniane nie będą. — W zastępstwie, *J. Makulec.*

Dziś o godzinie 1ej po północy, zakończył życie *Alexander Bryndza*, Rejent, Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Exportacja zwłok nastąpi we Czwartek, to jest dnia 9 b. m., z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, o godzinie 6ej z południa. Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w tymże Kościele w Piątek o godzinie 9ej; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów nieboszczyka, zaprasza.

W dniu 27 Czerwca r. b., o godz: 7ej rano, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU, w mieście Marjampolu, w 63cim roku życia, ś. p. *Stanisław Prokopowicz*, Major b. Wojsk Polskich, ostatecznie Kontroller Skarbowy Powiatu Marjampolskiego, pozostawiając w smutku pogrążoną Żonę z trzema małymi Synami.

Wczoraj o godz: 9ej wieczorem, rozstała się z tym światem ś. p. *Ludwika z Walewskich Niemojewska*, w 85 roku życia swego. O dniu pogrzebu donieść nie omieszkamy.

Doszła nas smutna wiadomość, że w dniu 3m Czerwca r. b., ś. p. *Marja z Cembrzyńskich Wysocka*, lat 64 licząca, Obywatelka m. Lublina, skutkiem przypadkowego zapalenia się na niej sukni, pomimo natychmiastowego ratunku i starań Lekarzy, po kilku godzinach, w okropnych męczarniach życie zakończyła. — Za spokój duszy ś. p. *Wysockiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskim-Przedmieściu, dnia 8go b. m., to jest jutro, o godzinie 10tej przed południem, żałobne Nabożeństwo; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zaprasza się.

Wczoraj po odprawieniu żałobnego Nabożeństwa w Kościele Śgo *KAROLA Boromeusza* na Powązkach, za duszę ś. p. *Doktora Stanisława Bluma*, nastąpiła exhumacja zwłok tegoż, dla przeniesienia go z miejsca tymczasowego spoczynku, do grobu familijnego na tymże cmentarzu. Obok Rodziców i Rodzeństwa, widziano dawnych współ-Towarzystów i Przyjaciół zmarłego, który, jak to w chwilach skonu jego donieśliśmy, pięknem swem sercem, światłem i nauką, wzbudził dla siebie powszechny szacunek i miłość ogółu.

Otrzymujemy wiadomość z Wrocławia, iż d. 3 b. m. zszedł z tego świata tamże *Hirsch Freund*, Kupiec handlujący wełną. Mało kto zaiste w kraju, a mianowicie z osób sprzedających wełnę, nie znał osobiście nieboszczyka, odznaczającego się rzetelnością charakteru i prawością w interesach. Nie było w Warszawie jarmarku Śto-Jańskiego na wełnę, aby w liczbie innych Kupców zagranicznych, sam osobiście do Warszawy nie przybył. W roku tylko bieżącym już go nie dostawało, zastąpiony był przez synów swoich i pełnomocnika, którzy znaczne u Obywateli naszych poczynili zakupy. Śmierć *Freunda*, wywoła nie jedno za niego westchnienie, dla tego pospieszamy z udzieleniem tej smutnej wiadomości.

Zaonegdaj przed godziną 9tą wieczorem, przy ulicy Ogrodowej w domu pod Nrem 858, nieznanym młodym człowiekiem, lat około 19 mieć mogącym, wszedł do mieszkania rządcy domu *Tomasza Ratajskiego*, lat 53 wieku liczącego, i tegoż w obec jego żony, dzieci i familji, przez zadanie trzech pchnięć ostrem narzędziem zamordował, a sam zbiedz zdołał. Śledztwo sprawy natychmiast przedsięwzięte zostało. (G. P.)

Na odbytem posiedzeniu Bractwa Serca JEZUSOWEGO, istniejącego przy Kościele PP. *Wizytek*, a którego Promotorem jest *JX. Wajno*, Missjonarz, postanowiono utrzymać dotychczasowego Senjora *P. Macieja Szypowskiego* przy tych obowiązkach i nadal; na Senjorkę obrac *P. Tekle Bagińską*; na Vice-Senjorkę *Petronellę Bielińską*; a na Podskarbiego, *P. Józefa Piotrowskiego*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. G. i L. B. rs. 3 dla babek i kalek, utrzymywanych przez *Panny Felicjanki* w Częstochowie. — Od M. P. i S. P. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od J. C. rs. 10 (na drogę do Buska) dla chorej kobiety w domu *P. Garbaczewskiego*, przy rogu ulic *Wroniej* i *Łuckiej* № 1173a, żeby prosiła BOGA o zdrowie dla dziecka, i rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.

Za zegarek i broszkę, ofiarował Pan *P.* rs. 25, i takową nabył.

Kancelarja Komisarza Administracyjnego Cirkulu 9go i 10go M. S. Warszawy, od dnia jutrzejszego przeniesioną zostanie na ulicę *Smolną* pod Nr 1286b, za ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej.



Zobowiązani jesteśmy z W. X. Poznańskiego o zwrócenie uwagi na Zakład Dra *Żelasko*, fizyka powiatowego, Rady Zdrowia, w Kowanówku, dla osób chorobom nerwowym podległych i na umyśle cierpiących, przeznaczony. Rzeczony zakład leży o  $\frac{1}{4}$  mili od miasta Powiatowego Obornik w Wielkiem Xieźtwie Poznańskiem, cztery mile od Poznania samego, a dwie od Stacji kolei żelaznej Szamotuł, tak, iż z Warszawy drogą żelazną przez Bydgoszcz, Krzyż i Szamotuły, w przeciągu jednej doby, dostać do niego się można. Za pomocą Stanów Wielkiego X. Poznańskiego, które się pożyczką 20,000 talarów, do tego przyczyniły, zakład Kowanowski w r. 1858 nowo został wybudowany i od tego czasu po części zostaje pod opieką Stanów. Wewnętrzne jego urządzenie, we wszystkim odpowiada żądaniom teraźniejszości, a miłe ze wszech miar położenie należące do zakładu, a 600 mórg obejmującej posiadłości, dostarcza wszelkich środków, jakie ku rozerwaniu i rozweśleniu chorych posłużyć mogą. Nadto już w przeciągu tego roku do skutku przyjdzie oddawna pielęgnowany przez Pana *Żelasko*, projekt wybudowania wogrodach zakładu obok głównego gmachu, kilka pomniejszych, z wszelką wygodą i elegancją urządzonych pawilonów, w których dystyngowane osoby, lub takie którym bliskość innych chorych jest przykłą, z całą swoją służbą spokojnie się będą mogły pomieścić. Każdemu z chorych, skoro tylko stan jego choroby przestaje być w tej mierze przeszkodą, kółko rodzinne właściciela stoi otworem, a każdy z domowników, długoletniem doświadczeniem nauczony, umie się z nimi obchodzić. Zakład w Konanówku należy do największych zakładów prywatnych miejscowych, i jest jedynym, w którym język polski, obok niemieckiego i francuzkiego, zostaje w codziennem użyciu. Właściciel i Dyrektor Zakładu, ma na polu wymienionych chorób 25cioletnią praktykę za sobą, którą na Szlązku w zakładzie *Lejbus* rozpoczął, a następnie w Owińsku rozprzestrzenił i doświadczeniem utwierdził; przy ostatnim zakładzie praktykował jako Lekarz przez lat 10. Drugim Lekarzem zakładu, jest Dr *Karczewski*. Zwyczajna opłata za chorego w tym zakładzie, wynosi 40 tal: miesięcznie; za chorych natomiast, którzy więcej od innych doзору i opieki potrzebują, kilku pokoi, osobnego dozorcę, lub ciągłej obecności własnej służby, albo kogośkolwiek z Krewnych żądają, podwyższa się opłata w miarę ich osobistych wymagań. Za powyższą opłatę, dostarcza zakład wszystkiego, czegokolwiek do wyleczenia, a mianowicie do odpowiedniego stanowiska chorego utrzymania potrzeba, bez żadnych rachunków pobocznych; wyjmuje się jedynie bielizna, ubiór i pościel. Pensję płaci się kwartalnie, a przy odbieraniu chorego, oblicza się na miesiąc. Przyjęcie chorego może każdego czasu, nawet bez poprzedniego zawiadomienia, nastąpić, i nie potrzeba w tem celu niczego prócz świadectwa lekarskiego i o ile możności zobowiązania się regularnej wypłaty pensji. Wielorakie dopytywania tyczące się warunków przyjęcia do tego zakładu, jako też znane przykłady oddawania chorych do takich zakładów, w których przez cały czas swego pobytu, ani jednego słowa swego ojczystego języka nie zasłyszą, podczas gdy używane

tamże języki im obce, spowodowały Dyrektora zakładu, do niniejszego ogłoszenia.

Pomiędzy umieszczeniem w ostatnim zeszytcie za miesiąc Czerwiec Roczników Gospodarstwa Krajowego, artykułami, zasługuje na szczególniejszą uwagę jeden z nich p. n. Gospodarstwo wiejskie w Szwajcarii, przez *Emila de Lavateye*, przetłómaczony na polski język przez P. A. A. K. Sucha bowiem na pozór treść artykułu tego traktującego o Gospodarstwie, urozmaiconą jest tylu piękniemi ustępami, dotyczącemi zjawisk natury w tym kraju, jako też i obyczajów miejscowego ludu, że nawet dla nie rolników, artykuł ten, prawdziwie jest zajmującym i nauczającym. Ustęp naprzykład o południowym wietrze zwanym w Szwajcarii *Foehn*, jest nawet poetycznie oddany. Autor opisując takowy, mówi o nim: *Foehn* jest to napływ gorącego powietrza, powstały od rozpalonych piasków Sahary; jest to ów *Simoun* postrach Afrykańskich karawan, który przeniósłszy się po nad morzem Śródziemnem, dręczy i obezwładnia italską ludność, przeklinającą go pod imieniem *Sirocco*, a dalej przez Alpy rozwiewa się po Szwajcarii, gdzie mu błogosławia górale. Wyraz *Foehn* jest tego samego pochodzenia co łacińskie *favonius*, toż samo tchnienie południa przez *Horacego* opiewane: „Ustaje ostra zima za miłym wiosny i *Favoniusza* powrotem.” I dziś wpływ jego nie inny jak przed wiekami; roztapia on śniegi ze zdumiewającą szybkością. Podnosząc temperaturę do 25 lub 30 stopni, w ciągu dni 4 lub 5, grube pokłady śniegu i lodu nagromadzone przez zimę, roztapia, i zamienia je w tysiące strumyków wezbranych i szumnych. Cała natura odradza się nagle jakby z niej uleciał biały całun północy. *Foehn* w jednym dniu więcej rozplawia śniegów, niż słońce w ciągu dni 8, i gdyby nie powiew tego wiatru, śniegi przeleżałyby na górnych Alpach całe lato, i lody rozszerzałyby się coraz więcej, zabierając doliny. Czasami jednak obok dobroczynnych swych darów, niesie on i zniszczenie za sobą, zwłaszcza gdy dmie z gwałtownością, bo piorunowa jego nagłość druzgoce drzewa, zrywa dachy, podnosi wody jezior i w głąb ich ciska nieostrożne statki. Wtedy wysusza wszystko swym upałem i pali.

Temi dniami we Lwowie, odbyła się za rogatką Żółkiewską, próba z maszyną *Wooda*, do koszenia trawy, sprowadzoną z Anglii przez P. Karola *Wernera*. Próba nie wypadła jak sobie życzone, albowiem łąka na ten cel wybrana, była nierówna i zapelniona kretowiskami. Co do siły tej maszyny, takowa jest bardzo znaczna, albowiem przecinała paliki półtoracalowe.

W Poznaniu mnóstwo nowych, po większej części wielkich wznoszą budowli, zład duzo robotników z wiosek okolicznych, ma w mieście zajęcie i dobrą płacę.

Mieszkańcy Peru, nigdy nie grzebią, tylko zostawiają umarłych na powierzchni ziemi, a ciała tychże, zachowują się najlepiej. Niedawno odkryto cmentarz w pustyni Atakama, na którym siedziało w półkole około 600 trupów. Zjawisko to tłómaczy się wpływem miejscowego powietrza, i ostrym, suchym wiatrem, który jak najdoskonalej balsamuje ciała.



*Lamartine* wydał w Paryżu nowe dzieło, pod tytułem: *Fior d'Aliza*.

Utrzymują powszechnie, że lny nasze na Podlasiu, w Stanisławowskim, i w Gubernji Augustowskiej, przechodzą najpiękniejsze lny w Saxonji i Flandrji. Ztąd łatwo wnosić, jak wielkie z tego jednego tylko produktu możnaby osiągać korzyści, gdyby uprawę jego rozwinięto, i stosownie zużytkowano. Dodać tu przy tej sposobności winniśmy, iż w Anglii otrzymano nadesłany z Kalifornji, len dziko rosnący, który niczem nie różni się od zwyczajnego i mógłby być z korzyścią uprawiany w Europie.

Według statystycznych obliczeń wszystkich w ogóle na kuli ziemskiej Chrześcijan, znajduje się 336 milionów, z których 170 milionów wyznaje religję Rzymsko-Katolickę, 76 milionów Grecką, a 80 milionów Protestantcką.

W Maju b. r., minęło 30 lat od założenia jednego nie tylko w mieście tutejszem, ale rzecz można w Królestwie, zakładu gimnastyki, szermierstwa i pływania, przez P. *Matthesa* Teodora. P. *Matthes* położył wiele zasług na tem polu. Pojęcia nasze o wszystkich ćwiczeniach ciała, podawanych stopniowo i odpowiednio do usposobienia obojga płci i każdego wieku osób, przez naukę gimnastyki, szermierstwa i pływania, są tak mało do tego jeszcze czasu zrozumiane przez ogół, iż ile z jednej strony podziwiać należy wytrwałość Założyciela, o tyle z drugiej zdumiewać się potrzeba nad obojętnością wielu pod względem dbałości o rozwijanie sił fizycznych. Pomimo to jednakże P. *Matthes* przyczynił się do tego tym wszystkim, którzy w zakład jego uwierzyli, a na zawdzięczenie i pamiątkę czego, wręczona mu została w tych dniach *fotografia*, zrobiona u P. *Puscha* na Nowym-Świecie, przedstawiająca kilkadziesiąt osób, między którymi ze strony płci żeńskiej, znajduje się Siostra Panów *Majewskich* Michała i Stanisława, obecnie zamężna, niegdyś Nauczycielka gimnastyki swej płci. — Brat jej P. Michał *Majewski*, ma (jak to już tylekroć donosiliśmy) zakład swój gimnastyczny przy ulicy Królewskiej, a Pan Stanisław *Majewski*, jest spółnikiem zakładu P. *Matthesa* na Sewerynowie; obaj zaś są to dawni jego uczniowie.

W tych czasach otwarte zostały nowo wystawione jatki rzeźnicze przy ulicy Franciszkańskiej, przez P. *Gabrjela Winawera*. O jatkach tych winniśmy wspomnieć z powodu naderwzyczaj wzorowego porządku, jakim się pod każdym względem odznaczają. W wodociągu bowiem w bliskości tych jatek położonego, poprowadzona jest woda do czyszczenia bruku, ścieków i wszystkich przyrządów; krew z zarzniętych dla izraelitów gęsi, około dwóch tysięcy sztuk tygodniowo, spływa do kanałów miejskich, pierza zdzierane z drobiu, nie bujają po powietrzu i po ulicy, gdyż do odbywania tej czynności, urządzone jest oddzielne miejsce zamknięte. W jatkach tych jest 14 sklepów na mięso, i 26 na drób. Obok tego zamierzają także urządzić lodownię do przechowywania mięsa podczas lata. Warto zatem, aby przykład P. *Winawera*, znalazł pomiędzy innymi współwyznawcami jego naśladowanie, przez co usunęłoby się wiele bardzo istniejących dotąd pojedynczych w tym rodzaju sklepów, które nieporządkiem i nieczystością swoją, oddziałują szkodliwie na stan zdrowia okolicznych mieszkańców.

(Art. nad.). Mało jest tak dziś szczęśliwych, którzyby bodaj do czterdziestki uchowali się, nieznając co to ból zębów, co ten nieznośny ból wreszcie na każdą wilgoć grający jak na organkach po obydwu szczękach. Jam tak lata cierpiał, rwałem zęby, działaśloniszczyłem, i dalej na zęby chorowałem. Wszystkie zagraniczne odontyny, elixyry wypróbowałem, zęby zawsze swoje. Otóż przed kilku miesiącami, wyczytałem w którymś z pism tutejszych, o płynie podobnym spirytualnym, do nabycia u odźwiernego Szpitala Ewangelickiego. Nie drogi bo 2 złp., spróbować można, tem więcej jak piszą dochód przeznaczony na ubogich chorych Szpitala, zatem i dobry czyniek. Więc kupilem go i używam przez kwartał, płuczając nim usta dwa razy dziennie z wodą, i tak ja, jak wielu z blizkich moich doznałiśmy wielkiej ulgi, zęby mniej bolą i dziaśła się wzmocniły. Godzi się zatem rzeczą taką sumiennie polecić i innym. — Stanisław *Lukasiewicz*.

Rzucając okiem na stan wełny w kraju, mianowicie z powodu odbytego u nas jarmarku, możemy stanowczo następujący wyprowadzić wniosek: W latach ostatnich, handlarze wełny, ponieśli znaczne straty na tym produkcie, pochodzącym z owczarni, hodujących owce rassy *Negretti*, a to z powodu, iż wełna ta jest nad miarę przeladowana potem, i w użyciu fabrycznym, przeszło połowę wagi utracą; tym sposobem towar znakomicie drożeje, a fabrykanci widoczną ponoszą stratę. Oprócz tego wełna *Negretti*, pozbawiona tłuszczu, traci wiele wartości, i w przetwarzaniu niemając potrzebnej mocy, daje wyrób wadliwy. Rezultat ten może zadać cios znaczny hodowli *negrettów*. Reakcja więc przewidywana przed kilku laty, następuje wcześniej, aniżeli się spodziewano, a skutkiem jej będzie powrót do szlachetnej wełny elektoralnej, wracając jej dawną sławę. Dodać tu winniśmy, iż nie można wcale ganić dążenia naszych rolników, do wejścia na nową drogę; mieli bowiem na celu powrót do zdrowia swym trzodom i powiększenie wydajności wełny, co też po większej części osiągnięto; a że nie wielu z nich zaniedbało cienkości wełny, cel przeto zamierzony, przez wszystkich osiągnięty zostanie.

W tych dniach otrzymaliśmy od jednej z czytelniczek następujący artykuł, z żądaniem zamieszczenia go w *Kurjerze*; na co tem chętniej zgadzamy się, iż już podobne zdanie objawiliśmy w tymże przedmiocie: „Do rzędu powieści, zasługujących na największą pochwałę i mających najwięcej wzięcia w czasach obecnych, możemy policzyć powieść p. n. *Mrowin* i *Trock*, przez Panią *Wilkońską*, którą nam ogłosił drukiem zawsze gorliwy w zbieraniu pięknych utworów, *Magazyn Mód*, wychodzący w Warszawie. W tem to dziele Pani *Wilkońska* nie pożałowała nam ani pięknych myśli, ani bogatego w dobór przeslicznych zdań stylu, na co nigdy w pismach zacnej tej Autorki, uzalać się nie możemy. Ze śmiałością więc w imieniu całego ogółu czytelniczek płci naszej występujemy, z podziękowaniem i zarazem z prośbą, o częstsze wzbogacanie literatury naszej podobnymi pracami. Młodemu zaś pokoleniu szukającemu sił swoich na tem samem polu, z serca życzymy kształcić się na wzorach zacnej naszej Powieścio-Pisarki Pani *Wilkońskiej*. — J. L. K.



W więgarni XX. *Missjonarzy*, przy Kościele Ś. KRZYŻA, są do nabycia *Litanje*, o uproszenie nawrócenia grzesznych, nowo wydane do użytku pobożnych, a szczególniejszej zostających w Arcy-Bractwie i Bractwa czci SERCA N. MARJI PANNY.

Zakład wychowawczo-naukowy prywatny mężki, K. *Broniewskiego* w Warszawie, przeniesiony został z pod Nru 405 (2), pod Nr 1245a, do pałacu Hr: And: *Zamajskiego*, w główny korpus, z dziedzina na prawo, na 2gie piętro, gdzie fotografia, naprzeciwko Gimnazjum 2go i statuy *Kopernika*; przyjmować będzie młodzież dobrego prowadzenia, na zupełne utrzymanie i edukację z takimiż warunkami, jak w poprzednich ogłoszeniach doniesionem było, za przystępne wynagrodzenie. Kurs nauk przygotowawczych do Gimnazjum, rozpocznie z dniem 11 i 13 b. m.; o czem interessowane osoby uwiadamia.

Co wczoraj było?... Oto po najpiękniejszej pogodzie, a nawet upałach, nastąpił czas chmurny, i zupełne oziębienie powietrza. Mniej też jak zwykle uważano na przechadzkach osób, a zwłaszcza płci pięknej, która nawet i pod drobnostkowym względem, zaczyna zwracać na siebie uwagę. Wątpimy bardzo, ażeby przekazany tradycyjnie, szacunek dla kobiet, mógł zniknąć w wieku obecnym, tak pełnym w dowody postępu i cywilizacji! Jeżeli bowiem chwilowa pustota, posunie się czasem aż do zapomnienia, obowiązkiem jest doświadczenia stanąć po jej stronie, bo cóż zaszczytniejszego nad miano obrońcy! Od kolebki do grobu otacza nas kobieta, tak troskliwością jak poświęceniem, a ileż to łez swoich zwykła zlewać z naszymi, czy jako matka, czy siostra, czy żona?... Nie ma przyjemności, którejby się każda kobieta nie rzekła, jak nie ma ofiary, przed którąby się cofnęła, gdy idzie o wspólne dobro! Zdaniem więc naszym, najlepiej byłoby, pozostawić kobiety własnemu ich zdaniu, i temu praktycznemu ich rozumowi, którego tylokrotnie dały nam dowody... Ale wracając do dnia wczorajszego, wnosić należy i owa zmiana i chłodne powietrze, które przeciągnęło się do dzisiaj, jest skutkiem zapewne gradów, spadłych jak to donosiliśmy, w różnych miejscach kraju; zdaje się jednak, że z nadchodzącą lunacją, wrócą nam ciepła i piękne dni lata.

Nowo-urządzająca się wystawa przez jednego z uczonych Niemieckich, przejdzie wszystkie inne swą oryginalnością, chociaż jak wiadomo, były już wystawy najtłustszych dzieci, a niedawno w Londynie i Paryżu, naszych wiernych czworonogów, to jest psów. Wystawa zaś P. *Wagnera*, będzie składać się z samych trupich czaszek, dla rozwiązania kilku niewyjaśnionych zadań z Antropologii, według systematu *Galla* i *Szparehejma*.

Znalezionej wczoraj z rana przy ulicy Senatorskiej woreczek skórzany ciemny, zużyty, z pewną kwotą małą pieniędzy, odebrać można za udowodnieniem w Drukarzni *Kurjera*.

Dla wiadomości osób miłosiernych, przypominamy dwoje staruszków: Jana i Marcjanę *Dąbrowskich*, zamieszkałych przy ulicy Freta-wąskiej Nro 263, w domu W. *Podczaskiej*; a obecnie przeprowadzających się na Rynek Nowego-Miasta, do domu Nro 353, pierwsze drzwi w sieni na dole, którzy już doznawali opieki wielu osób, a której obecnie nader potrzebują.

Poświęcone polskim rodzinom Czasopismo, p. n. *Kółko Domowe*, wychodzić teraz będzie nie jak dawniej w połowie, lecz w pierwszych dniach każdego miesiąca. Poszyt Lipcowy już opuścił prasę. W wypadku nieodebrania jakiego poszytu, raczą Prenumeratorowie z prowincji udawać się wprost do Zarządu Poczty, adresując do Ekspedycji Gazet w Królestwie, na papierze bez stempla i bez opłaty portorji. Warunki prenumeraty pozostają też same.

Rabin Aron *Arnaud* w Strasburgu, wydał wezwanie do swoich współwyznawców, o przyjęcie współudziału w składkach na korzyść ubogich Chrzęścjan, pozbawionych zarobku z powodu stagnacji handlowej.

Niegdy Oficer b. W. P. M. S., mieszkający przy ulicy Bednarskiej, Nr 2763, przypomina się tym wszystkim, którzy podawali mu w ostatnich czasach dłoń swoją, gdyż obecnie skutkiem mocnego podupadnięcia na siłach, pozostaje bez wszelkich środków.

*Mości Redaktorze!* — W tych dniach byłem świadkiem *budującej* rozmowy, z którą spieszę podzielić się z tobą, dla obznajmienia z nią Czytelników twoich. W gronie młodych osób płci pięknej, tak ozwał się jeden z młodzieńców: „Chociaż imię *Heleny*, tak jest upowszechnionym, a jednak nie mieliśmy żadnej Królowej Polskiej tego imienia;” Na to jedna z Pań przytoczywszy mu znany śpiew historyczny *Niemcewicza*:

„*Helena* w stroju niedbałym,

Gdy syna trzyma u łona:

Co go zwano *Leszkiem białym*, i t. d.

otrzymała zapytanie: „A gdzie to jest drukowane?” Po wielu preto sporach, da rozstrzygnięcia kwestji, zaproponowano mu zakład, lecz niechciał przyjąć, z powodu, iż damy jak się wyraził: „Uciekają się do źródeł, a zatem muszą mieć pewność.” Siedząc na stronie mimowolnie podsłuchałem całej tej rozprawy, którą jeżeli zechcesz zamieścić, to zarazem dodaj, iż *pierwszą Heleną* Królową Polską, była *Xiężniczka* Ruska na Przemysłu, zaślubiona *Bolesławowi IV* Kędzierzawemu 1148 — 1173; *drugą* *Xiężniczka* Ruska na Belzie, zaślubiona *Kazimierzowi II* Sprawiedliwemu, 1177 — 1194, a matka *Leszka Białego*, o którym wiersz powyższy *Niemcewicza* wspomina; *trzecią* zaś żona *Alexandra Jagiellończyka*, 1501 do 1506. — X.

Kobieta biedna, od pół roku złożona chorobą i sparaliżowana, nie mająca żadnego sposobu do utrzymania się i wyżywienia, poleca się łaskawej Publiczności, o przyniesienie jej ulgi choćby w najmniejszym darze. Mieszka przy ulicy Nowolipie Nro 2430.

Wydawana woda sodowa w Ogrodzie Saskim, każdodziennie od południa do wieczora, zjednała sobie powszechne uznanie. Odznacza się bowiem dobrocią, przytem zawsze jest oziębiona dobrze, a miara używanych kufelków, dostateczna.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 2go Lipca. — Dzienniki dzisiejsze ogłaszają protokół dotyczący rękami względem granic i praw politycznych Grecji, oraz uregulowania długów tego kraju odpowiednio do zobowiązań z roku 1860, podpisanym w dniu wczorajszym przez Ambassa-



dorów Francji i Rossji, oraz Hra: *Russel.* — *Morning-Post* oddaje pochwały dekretowi Cesarza Francuzów w przedmiocie swobodnego wypieku. — Wczoraj Lord Major Londynu dawał wielką ucztę na cześć Lorda *Derby*, i stronnictwa zachowawczego. Lord *Derby*, na wniesiony za jego zdrowie toast, odpowiedział, że stronnictwo zachowawcze, jakkolwiek ma przewagę w obecnej chwili, nie stawia opozycji Lordowi *Palmerston*, gdyż Minister ten postępuje zgodnie z zasadami tegoż stronnictwa. *D'Israeli* objawił na tejże uczcie zdanie, że Izba Niższa nie będzie rozwiązana. (St: Anz).

AUSTRJA. *Wiedeń, 3go Lipca.* — Podobno stanowczo zdecydowano, iż Cesarz zaniecha odwiedzin Króla Pruskiego w Karlsbadzie. Prawdopodobnie widzenie tych Monarchów nastąpi w Gastein, gdzie nieco później ma się udać Król Pruski. (Wien: Z).

FRANCJA. *Paryż, 3go Lipca.* — *Monitor* donosi, że Jenerał *Forey* w nagrodę znakomitych usług wyświadczonych krajowi na stanowisku głównodowodzącego armją meykańską, mianowany został Marszałkiem Francji. Jenerał *Buzaine*, otrzymał wielki Krzyż Legii honorowej. — PP. *Vuillefroy* i Marg: *Gricourt*, zostali mianowani Senatorami. — Dekretem cesarskim ustanowiona została jeneralna intendentura teatrów, a jeneralnym Intendentem mianowany P. *Bacciocchi*. — Słychać, że w miejsce 2-letniego kursu w szkole marynarki, ma być zaprowadzony kurs 3-letni. — Dziś odbył się pogrzeb jednego z znakomitszych pejzażystów francuz: malarza *Villevieille*. Zmarł on w 36 roku życia. — *Patrie* podaje na zasadzie doniesień dzienników amerykańskich, następane szczegóły o ucieczce *Ortegi*: „Ucieczka *Ortegi*, *Prulsa*, *Purzan*, *de La Llave*, *Patoni* i pewnej liczby Oficerów, nie ulega wątpliwości. W dzień odejścia ostatnich listów, z których te wiadomości czerpiemy, Oficerowie pomienieni zdajdowali się w Jalapa, gotując się w drogę do Meksyku. *Ortega*, kilku Jenerałów i Oficerów jeńców, a mianowicie obywatele obcych armji meykańskiej, zebrani byli wszyscy w liczbie tysiąca w jednym budynku, otoczonym strażami. Mieli oni być przewiezieni na Martynikę. W nocy poprzedzającej odjazd, zrobili oni otwór w tylnym murze więzienia, i tym zbiegło oprócz *Ortegi* i 9u Jenerałów, około 500 innych jeńców.“ Tenże list donosi, że *Juarez* kazał przenieść do Morelli archiwa rządowe, z czego wnoszą, że zaniechał obrony stolicy. Morella jest stolicą prowincji Michoacan, na zachód, i w wielkiej odległości od Meksyku. (Nord).

GRECJA. *Ateny, 27go Czerwca.* — Obrady zgromadzenia narodowego greckiego są dość burzliwe, z powodu zarzutów, jakie stronnictwo *Bulgarisa* czyni obecnemu gabinetowi; być nawet może że skutkiem tego gabinet ustąpi. — Prawdopodobnie naczelnikiem nowego ministerstwa będzie P. *Trikupis*. — Podług korespondencji prywatnych, Król za przybyciem do Grecji przyjmie wyznanie Grecko-Katolickie, a zgromadzenie narodowe wkrótce go uzna pełnoletnim. — Policja nie dozwoliła wysiąść na ląd Jenerałowi *Spiro Miliot*, który wrócił do kraju. — Wysłano wojsko do *Gythium*, dla przywrócenia zakłóconego tam porządku. (Schl: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt, 1 Lipca.* — Dziś rano pierwszy pociąg stowarzyszenia hiszpańskiej kolei północnej, przeszedł przez góry *Guadarrama*. Znaczna liczba podróżnych udała się tym pociągiem. (Ind: Bel).

PRUSY. *Berlin, 3go Lipca.* — Król *Wilhelm*, jak zapewnia *Kreuz Ztg*, ma opuścić 18 b. m. *Karlsbad* i udać się do *Gastein*. Stan zdrowia Króla jest zadawalający. — P. *Bismarck* opuścił *Karlsbad*. — *Schlesische Ztg* otrzymała ostrzeżenie, za umieszczenie opisu uczt danej na cześć P. *Simon*, a *Schlesische Morgenblatt*, za przedrukowanie tegoż artykułu. — Niektóre dzienniki tutejsze, obawiają się zerwania związku celnego ze strony *Wurtembergu* i *Bawarii*. (St: Anz).

TURCJA. *Konstantynopol, 27go Czerwca.* — Xiążę Serbski domaga się usunięcia załóg tureckich z warowni leżących nad rzeką *Drina* oraz wydalenia tamecznej ludności tureckiej. *Porta* odmówiła temu żądaniu. — Gubernator *Ismiatu*, *Hassan-Pasza*, został oddalony z urzędu, i skazany na więzienie. — Z *Smyrny* donoszą o wielkich spustoszeniach, jakie szarańcza zrzadziła w *Anatolji*. — P. *Bentivoglio* Konsul francuzki w *Smyrnie* został odwołany. (Ind: Bel).

## Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki dzisiejsze przynoszą wiadomości, że d. 3 b. m. rano, Xiążę *Napoleon* wraz z małżonką przybył do portu *Messyny*. Podróż zatem Xięcia na Wschódzie za ukończoną uważać można. — *Monitor* Paryżki z d. 4go Lipca donosi, że pomiędzy francuzkim Ministrem spraw zagra: a Posłem belgijskim podpisaną została konwencja dotycząca eksploatacji kolei żelaznej z *Lille* do *Tournai*.

Oprócz tego Gazeta urzędowa ogłasza nominacje pięciu Pułkowników korpusu ekspedycyjnego Meksykańskiego na Jenerałów. — Listy z *Madagaskaru* zawiadamiają, że Król *Rudama II*, został zaduszony 12go Maja przez sprzysiężonych Howasów. Zapewniają, że Królowa *Rabodo* obca jest zbrodni. Przyjęła jednak wszystkie warunki spiskowych. — Kwestja traktatów z Europejczykami zawartych, jest w zawieszeniu. — Żadne nadużycie przeciw cudzoziemcom nie miało jeszcze miejsca, przy odejściu ostatniego parostatku pocztowego. — Gubernator wyspy *Reunion*, dał rozkaz okrętowi *Licorne* wyruszenia do *Tamatave*.

Z *Aten* pod datą 3go b. m. otrzymujemy wiadomości, o nowych rozruchach. Posłowie zagraniczni zdołali wyjednać 48-godzinne zawieszenie broni. Wojsko marynarki wysadzone zostało na ląd, dla osłony banku. — Z *Malty* powołano część floty angielskiej do *Pyraeus*. — Z *Korfu* 2 Lipca piszą, że Zgromadzenie Prawodawcze tameczne, wkrótce rozwiązane zostanie, a natomiast zwołają Zgromadzenie Ustawodawcze z 84 Członków, którzy rozstrzygną kwestję połączenia się z Grecją.

Kwestja uznania Stanów Południowych Ameryki, wywołuje żywe rozprawy i wyjaśnienia w Parlamencie Angielskim. Roztrząsanie wniosku P. *Roebuck* w tym przedmiocie odroczone do 13go b. m. — Amerykanie południowi bawiący w *Paryżu*, rozsiewają pogłoskę, że Hiszpanja uznaje Stany skonfederowane w zamian za poręczenie posiadania *Kuby*. Gabinet Francuzki nie ma być obcym tym układom; gotów on jest nawet podobno przyłączyć się do Hiszpanji, w razie gdyby nie mógł się w tym względzie porozumieć ostatecznie z Anglią. (Ind: Bel).



**Przyjechali do Warszawy.**

Grochowalski Jan Ob: z Michałowa nr 556; Roszkowski Józef Ob: z Piotrowic nr 634; Zieliński Bron: Ob: z Łuszcza-nowa nr 1339.

**Wyjechali:** Biesiekierski Wiktor Ob: do Studzianny; Grodzicki Wład: Ob: do Chromowoli; Wiewiórowski Leon Ob: do Sajki.

**Przyjechali koleją żelazną:** Xiądz Urbanowicz Leop: Prowincjał XX. Karmelitów z Rzymu nr 671; Wodzicki Fran: Hr: z Krakowa nr 414.

**Wyjechali koleją żelazną:** Bentkowska Marja Ob: do Karlsbad; Krasieńska Elżb: Hr: do Berlina; Wilczyński Adolf Ob: do Krakowa.

**DONIESIENIA.**

Do wynajęcia od Sgo Jana dwa obszerne **LOKALE**, jeden przy ulicy Senatorskiej, składający się z dużego Salonu, 5u Pokoi, Kuchni i Przedpokoju; drugi przy ulicy Trębackiej, składający się z 7u Pokoi, Salonu, Przedpokoju i Kuchni. Ten ostatni może być podzielony. Wiadomość o tychże można powziąć pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej, na 1m piętrze od frontu.



Dwa duże **Oleandry** obsypane kwiatem i pączkami, do sprzedania, róg ulicy Brackiej i Jerozolimskiej Nr 1581, w oficynie w podwórzu, pierwsze drzwi na prawo.

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1739, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, gdzie Apteka, jest do odstąpienia zaraz, na 2m piętrze od frontu, **Salon** i obszerny **Pokój sypialny**. — Pod tym samym Nrem, jest do odstąpienia **Pokój** przy familii, ze stołem i usługą lub bez takowych, prócz tego **Wozownia** obszerna na parę powozów. Wiadomość o tem u miejscowego Stróża.

Pod tymże Nrem otwarta zostaje od dnia 9go Lipca **Mleczarnia**, w której dostac będzie można trzy razy dziennie Mleka prosto od krowy, t. j. o godzinie 5 z rana, w po-ludnie i o godz: 9tej wieczór, po gr: 14 za kwartę; w każ-dym zaś czasie, Mleka i Smetanki; tej ostatniej od Złp. 1 gr: 10 do Złp. 2 za kwartę.

**Osoba** w pewnym wieku, posiadająca język francuzki i nauki klasyczne, będąc od dawna Nauczycielką, życzy się umieścić w Warszawie do dzieci, lub w zastępstwie Matki, albo też w Szkole, mając do udzielania nauk odpowiednie upoważnienie, chociażby za mierne wynagrodzenie. Wiado-mość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1299, nowy 40, w ofi-cynie po lewej stronie na dole.

Były Urzędnik, obeznany z przepisami Administracyjnemi i Policynjemi, pragnie zająć się czynnościami **Rzad-cy domu**, za szczerpe wynagrodzenie i mieszkanie. Wiado-mość pod Nrem 821 przy ulicy Ogrodowej, w domu Pod Trzema Murzynami.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1065 A, w bliskości Ogrodu Saskiego, w każdym czasie jest do najęcia **ośm Pokoi** z Balkonami, Spiżarniami, Kuchnią, Piwnicami, Stajnią i Wozownią; oraz dwa małe **Lokale** na 3m pię-trze; zaś od Sgo Michała 3 Pokoje, Kuchnia i Piwnica; 5 Pokoi; dwa Pokoje; wiadomość u Rządcy tamże.



Różne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprze-dania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w 1m domu idąc od ulicy Wierzbowej, na 1szem piętrze od frontu.

Żądana jest **Kolonja** w bliskości Warszawy, rozległo-ści morgów 60, w tem przynajmniej 10k morgów 10, z do-mem mieszkalnym, ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1260 Lit: C, dom W. Bykowskiego, na 2m piętrze po prawej stronie, zastać można od godziny 12ej do 6ej.

**Skład Szkła, Porcelany i Fajansu,**

istniejący od lat 11tu w pałacu Ordynata Hr: Zamoy-skiego, przy ulicy Senatorskiej, **przeniesiony** zo-stał do domu Wgo Brunwejn, dawniej Petyskusa, pod Nr 473b przy ulicy Wierzbowej, obok głównej bramy.

Poleca się doborem towarów, tak z Fabryk zagrani-cznych, jako i krajowych, po nader niskich cenach.

Przytem przyjmuje wszelkie obstalunki na **Por-celane i Szkło**, z napisami, cyframi i herbami, jak-ko też na **Naczynia Apteczne** z napisami.



**Mianka** wiejska, młoda, zdrowa, która podostatkiem ma pokarmu; można o niej po-wziąć wiadomość, w domu pod Nr 1375, róg ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, u Ko-walskiej Akuszerki.

W domu pod Nr 1356 przy ulicy Wareckiej, jest zaraz do wynajęcia na 2m piętrze **Lokal**, składający się z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, wspólnej Góry i z innymi dogodnościami. Wiadomość u Stró-za tegoż domu.

Dnia onegdajszego 5go Lipca r. b., około godz: 12ej w południe, w Kościele Sgo Jana, zginął **Pu-gilares** lakierowany z zieloną jedwabną pod-szewką i ołówkiem, w stal okuty i z nim notatki, rachunki i inne papiery, konieczne Właścicielowi, przytem dwa cygara i papieros; kto zwróci pod Nr 794 C, nowy 7, ulica Elektoralna, w podwórzu lewa oficyna, na 1m piętrze gdzie znak, odbierze nagrodę jakiej żądać będzie.

**DO NAJĘCIA ZARAZ,**

**7 Pokoi** z Balkonem, pięknie umeblowanych i Ku-chnia, oraz Stajnia i Wozownia, w domu Nr 1582 d/2, przy ulicy Jerozolimskie Alee, naprzeciw Ogrodu Hote-lu Wiedeńskiego, przy Kolei Żelaznej. Wiadomość na miejscu.

**Osoba** młoda, która się jak najlepiej zna na gospodar-stwie wiejskiem, przytem zna różne roboty ręczne, a która już pełniła obowiązki Gospodyni, życzy się umieścić do gos-podarstwa. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, u Fabry-kanta Powozów Majewskiego, Nr nowy 7.

**PARA KONI**



silnych, zdanych do pracy lub omnibusu, wraz z Zaprzęgiem, Wiadomość u Szwajcara, w Hotelu Paryzkim.

**BIZUTERJE** ze stali i lawy, **RĘKAWICZKI** jedwabne podwójne, **MI-TYNKI** kordonkowe, **WOALKI** czarne, oraz białe z czarnem, od Złp. 3 Gr. 10, **PAZIE** do sukien, **CHUSTKI** batystowe, oraz **SUKNIE** gotowe,

nadeszły do

**MAGAZYNU TOWARÓW BŁAWATNYCH**

**JANA THONNES.**

przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskich.



W tych dniach, istniejący wprost ulicy Miodowej

# MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH PANI LUDWIKI SOBOLEWSKIEJ,

złączony został tymczasowo ze Sklepem w Pałacu Blanka Nr 461.

## SKLEPY

do wynajęcia;  
**KAMIEŃ**, i **CEGLA** stara,  
do sprzedania są  
w domu narożnym ulicy  
Miodowej i Długiej  
pod Nrem 489d.

W Piątek rano, to jest dnia 3 b. m., idąc z domu Hocha, przy rogu ulic Nalewek i Franciszkańskiej, do sklepu pod Nr 1817 w domu Lewenfisa, zgubiono **NIEGĘ** handlową. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie do wyżej rzeczzonego sklepu, za nagrodą, jeżeli żądać będzie. — Heryk *Salberg*.

## LUSTRO

duże w ramach ciemnych, w rodzaju **rococo**, jest do sprzedania za cenę Rs. 12. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w domu nad Drukarnią Kurjera.

Potrzebny jest **Pisarz** do utrzymywania rachunków i spichrza, znający się na gospodarstwie wiejskiem, chociażby nie Agronom, ale umiejący dopilnować robót i porządku w gospodarstwie, energiczny, chociażby już nie młody, ale nie żonaty, na stół dworski, z pensją od 300 do 400 Złotych rocznie. Dobre świadectwa lub rekomendacja są niezbędne. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

## FABRYKA kolorowych

### ROLET do OKIEN J. CZARNECKIEGO.

Przysposobiła znaczny wybór **Rolet**, które sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1261 (nowy 23), trzeci dom za ulicą Chmielną idąc do Alei.

Przy ulicy Żabiej w domu Nr 950, są do sprzedaży w każdym czasie, z powodu śmierci pewnej osoby, **Dwa MAGLE Angielskie** w dobrym stanie. Wiadomość u C. G. Glier.

**MIESZKANIA** z 5u Pokoi złożone, z Meblami, Naczyniami kredensowymi i kuchennymi, a nawet z usługą, z powodu wyjazdu dnia 27go Września do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476b, na 2m piętrze. Rano do 9ej, a po południu od 3ej do 6ej wypuszczającego takowe zastać w domu można.

W nocy z d. 24 na 25 miesiąca Czerwca, wybiegł ze stajni **Koń** fornalski, maści brudnokasztanowatej, lat 6 mający; kto by o takowym dał wiedzieć do wsi Kożuszki, pod miastem Sochaczewem leżącej, otrzyma nagrodę; nieprawy właściciel do odpowiedzialności prawnej pociągniętym zostanie.

## 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na 2m piętrze, od frontu, z wygodami, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ciepłej pod Nr 1094c, w bliskości Żelaznej Bramy, idąc Grzybowską ulicą na lewo.

## FABRYKA ŻELAZA i Gwoździ Maszynowych,

w **Maleniu**, w **Powiecie Opatowskim**,  
oddawna istniejąca,

i znana Szanownej Publiczności z dobroci swych wyrobów i pilnowania akuratności wagi i liczby Gwoździ, ma zaszczyt upraszać o zwrócenie szczególnej uwagi na etykiety znajdujące się na skrzynkach Gwoździ z tejże Fabryki pochodzących i odróżnienia ich od etykiet Fabryki świeżo, bo zaledwie od paru miesięcy powstałej. Na pierwszych oprócz wyraźnego napisu **Gwoździe Malenieckie**, znajduje się cecha z dwóch młotków na krzyż złożonych i mających po dwóch bokach cyfry R. M., to jest Ruda Maleniecka; nadto podobna cecha wypalona jest na skrynce. Zwracając uwagę Szanownej Publiczności, Fabryka poczytuje sobie za obowiązek zapewnić Ją, iż jak dotąd tak i nadal nie zaniedba dołożyć wszelkich starań, aby jej Wyroby odznaczały się zawsze najwyższą dokładnością, tak pod względem gatunku materiału, wagi, jako też i samego wyrobu.

Znany od lat dwudziestu

## PLYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Czystej Nr 415a, w domu W. Ruszka. Składa się ten Płyn z dwóch flaszeczek, Nr 1szy i 2gi. Ostatni leczy gruntuwnie bez zawodu wszelkie odzębienia. Cena Rs. 1 na miejscu. Poczta Rs. 2. Kupcy na prowincji pragnący nabywać ten Płyn do swych sklepów, będą mieli odstąpiony rabat.

Kto by miał zaraz do wynajęcia rocznie: **SKLEPY, BRAMY i SIENIE**, dla urządzenia Sprzedaży Napojów Gazowych, przy ulicach: Marszałkowskiej, Żabiej, Długiej, Krakowskim-Przedmieściu i Nalewkach, zechce nadesłać Adres do Fabryki Napojów Gazowych Ant. Puławskiego, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie. **Kobiety** na Sklepowe, żręczne do Handlu, także zgłosić się mogą.

**Kolonja** w Gminie Wawer Nr 1, w odległości 5 wiorst od rogatki Grochowskich, mająca 2 włók ornego pola i 3 morgów łąk, pasza dla bydła, dom mieszkalny o 8u pokojach, stodoła o 2ch klepiskach, obora, chlew, piwnica, ogród warzywny, jest do sprzedania z wolnej ręki; bliższa wiadomość w Sklepie u Rękawicznika, w Hotelu Paryżkim



## Korzystne Doniesienia:

Do Dóbr o mil 2 od Warszawy potrzebni są zaraz **Parobcy** na ordynarję i odpowiednią zasługę. **Propinacja** z pięciu Karczmami na szosse, w bliskości Warszawy, i **Propinacja** mniejsza także blisko Warszawy na trakcie, są do wydzierzawienia. **Dworek** do sprzedania za 41,000 ostatecznie, w Warszawie w środku miasta. **Pisarz** do Zakładów fabrycznych lub do Browaru i **Kassjer** do tychże Zakładów lub do Dóbr, posiadający język niemiecki gruntownie i odpowiednią kancję. **Dystylator**, **Piwo-war** i **Gozelnik** z kancją. **Gospodynie** do zarządu na wieś i w Warszawie. **Rządca** do odpowiedniego domu lub hotelu, poszukują odpowiednich obowiązków. Są także do ulokowania **Slugi** wszelkiego rodzaju, a główniejsze zdadne Kucharki i Młodsze, oraz Sklepowe i t. d. **Pokój** jeden dla Kawalera do wynajęcia zaraz i **Lokal** z Meblami na trzy miesiące, jest zaraz do odstąpienia na Krakow-Przedm.: Wiadomość w Kantorze Stręceń pod Nr 572/3 (nowy 47) przy ulicy Długiej, na dole, wprost Głównego Więzienia. — Kommissant Kantoru, **Rutkowski**.

**OD SOLITERA**  
 leczy w dwóch godzinach, **Dr BLOCH** w WIE-  
 DNIU, przy ulicy Prater Nr 20. Bliższa wiadomość  
 przez porozumienie się listowne i Lekarstwa przesyła.

**RESTAURACJA**  
 znana dotychczas miejscowej i podróżującej Publiczności, pod firmą **P. J. Wróblewskiego** w Radomiu, przeszła obecnie w ręce nowego nabywcy, którego staraniem będzie utrzymać nadal dobrą reputację tęże i nie szczędzić żadnych możebnych zachodów dla zadowolenia uczęszczających Gości. Oprócz wydawanych całodziennie Porcji (à la Carte), zaprowadzone będą za poprzedniami zamówieniami w dni **Niedzielne, Świąteczne i Czwartki**, obiady wspólne (**Table d'hôte**), po Złp. 4 od osoby. Zwyczajne obiady pozostają jak dotąd, codziennie od godz. 1ej do 3ej z południa, po Złp. 2 gr. 15 od osoby. **Wina** i wszelkie **Napoje** w najlepszych gatunkach, spodziewam się, zaspokoją słuszone wymagania Publiczności. W przyległym Restauracji Ogródku, dostać można **Piwa Bawarskiego, Wody Sodo-wej** i t. p. — **E. M.**

U Akuszerki Baranowskiej, pod Nrem 18 przy ulicy Święto-Jańskiej, jest **POKOJ** z należytą usługą i stołem, lub bez takowego, dla osoby mającej odbyć słabość.

**Salon i Pokój** z Meblami, są do wynajęcia w każdym czasie do 1go Września r. b., w pałacu Hr. St. Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 17 nowym; wiadomość w Fabryce Grzebieni od ulicy Czystej, lub od podwórza.

**KOCIOŁ** miedziany Browarny, prawie nowy, rok jeden używany, mogący pomieścić w sobie do 40tu beczek, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 659, w domu **P. Jaegera**; wiadomość u Stróża domu.

**PARA WOŁÓW**  
 młodych, roboczych, mocnej budowy, jest do sprzedania w Kolonji Konstantynów, za Pelcowizną, w Białoleckich dobrach.

Są do sprzedania dwa **Powozy** w najlepszym stanie, jeden z nich jest nadzwyczaj lekki, który użytym być może na jednego lub parę koni, a obydwa z fordeklami i fartuchami. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 725, w Fabryce Powozów.

**MIESZKANIE** na 2m piętrze, złożone z 3ch Pokoi i Kuchni, razem lub częściowo, jest do odnajęcia na trzy miesiące, t. j. do dnia 8go Października r. b., w domu **W. Wernitza** Nr 444 na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. Wiadomość także na 1m piętrze. — **FORTEPJAN** o 7u oknach do najęcia na trzy miesiące, w wyższym mieszkaniu.

Dla uniknięcia nadużyć, upraszam Szanownych Interesentów, aby nikomu bez upoważnienia na rachunek Magazynu naszego wyplat nie robili. — **Ludwik Jurkiewicz** i **Spółka** w Warszawie.

Jest do wynajęcia każdego czasu połowa **Sklepu**, dobra na Dystrybucję lub na inny Skład. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, w Fabryce Sidel i Szorów pod Nr 409, obok Kościoła Śgo Krzyża, gdzie obecnie jest Dystrybucja. — Tamże potrzebny jest **Chłopiec** do nauki.

Dnia 28go Czerwea, pomiędzy godziną 7 a 8 wieczorem, **Pudel** wystrzyżony wzrostu małego, ze sinemi plamami po wystrzyżeniu, z koronką na łbie, wybiegłszy z domu Poczтового zginął; kto zaś da znać lub odprowadzi pod Nr 2722 ulica Browarna, lub też na Poczty za wynagrodzeniem Rs. 3. Ostrzeżenie się przytem osobę którąby nieprawnie cudzą własność zatrzymywała, że w razie wykrycia do Sądowej odpowiedzialności pociągnięta będzie.

Dnia 5go Lipca, między godziną 10 a 11tą rano, zabląkała się na wschodach w Ratuszu, **Suczka** z rasy Pincerów, żółta z niebieską obrózką. Łaskawego znalazcę, albo też nabywcę uprasza się, o odprowadzenie za nagrodą jakiejś żądac będzie pod Nr 1szy nowy, przy ulicy Nowy-Swiat, na pierwsze piętro od frontu, do Lokaja Fabicha.

Dnia 3go b. m. o godzinie 9ej rano, idąc ulicą Zabłą do Ogrodu Saskiego, zginął **PIESEK** z rasy Pincerów Angielskich, czarny, pod szyją miał białą łatkę, na szyi miał obrózkę z białą kłódką z napisem: Tykel. Łaskawy Znalazca raczy Psa tego odprowadzić na ulicę Chmielną pod Nr 1260, pod bramą na parterze, za nagrodą Rs. 3.

Dnia 1go b. m. wieczorem, zginął **Piesek** Chareik angielski, koloru srebrnego, miał obrózkę z nowego srebra, ze znakiem E. B. Nowy-Swiat Nr 38. Kto odprowadzi psa tego na ulicę Długa Ner 590, obok Cerkwi, do Handlu dawniej Hempla, otrzyma wynagrodzenie. Jeżeliby kto pomimo ogłoszenia zatrzymał go, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Dnia 1go Lipca, zginął wyżełek 11to-miesięczny, biały w łatki ciemne, bardzo delikatnych kształtów. Łaskawy znalazca niech się raczy zastanowić nad przykrością, jakiej się zwykle doznaje w takim razie, a pewno zechce zwrócić zatrzymanego na ulicę Królewską Nr 412, dom Dra Le-Brun, na 2gie piętro. Znalazca stosownie wynagrodzonym zostanie.

Dzisiaj rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła st. 11.  
 Dzisiaj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8. (Ubywa).

**Teatr Wielki.** Dzisiaj, *Trubadur*.

**W RESTAURACJI I KAWIARNI WARSZAWSKIEJ**, pod Nr 605 ulica Białńska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie, **Sniadania, obiady i Kolacje**. Cena Obiadu po Złp. 1 Gr. 15, Złp. 1 Gr. 20 i Złp. 2. Wczasy Obiadu Porcje po Gr. 20. Abonamenta miesięczne po Rs. 6 i 8. Kuchnia odznacza się smacznymi sporządzone mi Potrawami. Dwa regularne Billardy, Czytelnia wielu Pism Krajowych i Zagranicznych w oddzielnych salonach; doborowe **Trunkony** i rychta usługa, w lokalu obszernym i gazem oświetlonym. **Obiady** od godziny 12ej do 5ej z południa. W Niedziele i Czwartki doskonałe **Fiaki**.